

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 148/20</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca  Z uwagi na złożenie wniosków o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przez obrońców <b>oskarżonych P. N., J. M., Ł. Ł. (1) i J. K.</b> , zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych w apelacjach wymienionego			

wnoszących obrońców oraz rozstrzygnięć dotyczących wymienionych oskarżonych.			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami</b>		

przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	<u>Apelacja obrońcy oskarżonego P. N.</u> ,	# zasadny	
2.	adwokata A. B. (1):	# częściowo zasadny	
3.	<b>Naruszenie prawa procesowego art. 7 k.p.k.</b> poprzez dowolną ocenę:	# niezasadny	
4.		# zasadny	
5.		# częściowo zasadny	
6.	a) materiału dowodowego w zakresie	# niezasadny	
7.	uzasadniającym przyjęcie, że P. N. dopuścił się	# zasadny	
8.	czynu opisanego w <b>pkt. 4</b> części rozstrzygającej	# częściowo zasadny	
9.	orzeczenia, w sytuacji, gdy z <b>wyjaśnień oskarżonych N., M. oraz K., a także częściowo zeznań A. B. (2)</b> , nie wynika,	# niezasadny	
10.	iz oskarżony brał udział w popełnieniu	# zasadny	
11.	wskazanego przestępstwa, a ustalenia Sądu odnośnie	# częściowo zasadny	
12.	rzekomej jego roli w zarzucanym czynie,	# niezasadny	
13.	nie wypełniają znamion działania wspólnie i	# zasadny	
14.	w porozumieniu, gdyż P. N. nie przypisano	# częściowo zasadny	
15.	jakiegokolwiek czynności sprawczej w tym zakresie;	# niezasadny	
16.		# zasadny	
17.	b) <b>wyjaśnień P. N.</b> w zakresie w jakim	# częściowo zasadny	
18.	zanegował treść relacji	# niezasadny	
19.			
20.			
21.			

złożonej przez A. B. (2), M. G. oraz M. W. (1), a konfrontacja wyjaśnień oskarżonego w zakwestionowanym zakresie z całością zgromadzonego materiału dowodowego w żadnym wypadku nie przemawia za odebraniem im przymiotu pełnej wiarygodności;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny
c) <b>zeznań A. B. (2)</b> , w zakresie w jakim świadek sugeruje, iż na przestrzeni przeszło dwóch lat, codziennie, z wyłączeniem okresu dziesięciu tygodni, kupował od oskarżonego amfetaminę za kwotę (...),- zł w sytuacji, gdy relacja wyżej wymienionego winna być traktowana ze szczególną ostrożnością, gdyż był on najprawdopodobniej osobą biorącą udział w obrocie znacznymi ilościami substancji odurzających i może aktualnie obciążać P. N., w celu umniejszenia swojej roli w przestępczym procederze, a twierdzenia w zakresie ilości oraz budzącej samoistnie wątpliwości regularności dokonywanej sprzedaży należy uznać za zupełnie niewiarygodne.	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
<b>Błąd w ustaleniach faktycznych</b> mający wpływ na treść wyroku, polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że P. N.:	# niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
a) uczestniczył w obrocie znacznej ilości	# zasadny # częściowo zasadny

amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 7200 gram, w sytuacji, gdy ustalenia w tym zakresie są oparte na <b>niewiarygodnych zeznaniach A. B. (2)</b> ;	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
b) dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 282 k.k. na szkodę A. B. (2) w sytuacji, gdy ustalenia Sądu w tym zakresie stanowią następstwa dowolnej interpretacji zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonych, a rzekomemu sprawcy nie przypisano określonej roli w popełnieniu przestępstwa;	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
c) uporczywie nękał M. G. w sytuacji, gdy w rzeczywistości pomiędzy byłymi partnerami po zakończeniu związku zaistniał konflikt, a kontakty nawiązywane ze strony oskarżonego nie miały charakteru czynu zabronionego;	# niezasadny
d) dokonał zniszczenia drzwi mieszkania M. W. (1) oraz kierował pod jej adresem groźby, w sytuacji, gdy sprawstwo oskarżonego w tym zakresie nie znajduje potwierdzenia w ujawnionych w sprawie dowodach;	
e) nabył w okresie od (...)r. od J. M. środki odurzające w ilości łącznej 7 gram w sytuacji, gdy ustalenia w rzeczonym zakresie zostały dokonane na podstawie błędnej	

interpretacji rozmów utrwalonych w ramach przeprowadzonej kontroli operacyjnej.

***Rażąca***

***niewspółmierność kar***

jednostkowych i kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny, jako nieproporcjonalnych do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów zabronionych, których popełnienia oskarżony miał się dopuścić, a także do właściwości i warunków osobistych P. N., jego możliwości finansowych oraz sposobu zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstw, a także wymierzenie kary łącznej godzącej w wewnętrzną sprawiedliwość wyroku, przy uwzględnieniu kar łącznych orzeczonych za powiązane przestępstwa wobec innych oskarżonych.

***Apelacja obrońcy***

***oskarżonego J. M.*** ,  
adwokata M. B. (1):

***Naruszenie prawa materialnego***

w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu polegającą na zastosowaniu ***przepisu art. 56 ustęp 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,*** podczas

gdy w sprawie ma zastosowanie przepis art. 56 ust. 1 tej ustawy, albowiem ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy zaliczanej do grupy II-P określana łącznie na co najmniej 150 g nie może być uznana za „znaczna” w rozumieniu przepisu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (punkt 31 wyroku).

**Błąd w ustaleniach faktycznych** mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego J. M. za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26 i 27 wyroku podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie uznanie.

**Rażąca niewspółmierność kary** polegającą na skazaniu oskarżonego na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która jawi się jako kara zbyt surowa w kontekście konieczności dokonania korekty kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie 31 wyroku na łagodniejszą oraz w kontekście konieczności uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności za popełnienie czynów opisanych w punktach 18-27 wyroku.



**Apelacja obrońcy  
oskarżonego J. K.,  
adwokata M. S.:**

**Naruszenie prawa  
materialnego art. 13  
§ 1 kk. w zw. z art.  
282 k.k.** poprzez jego  
niesłuszne zastosowanie,  
na skutek błędnego  
uznania, iż oskarżony  
swoim działaniem  
dopuścił się czynu  
opisanego w pkt. 49 i  
51 części rozstrzygającej  
zaskarżonego wyroku, tj.  
usiłowania popełnienia  
przestępstwa polegającego  
na doprowadzeniu A. B.  
(2) do niekorzystnego  
rozporządzenia mieniem  
własnym, tj. pieniędzmi  
celem osiągnięcia  
korzyścimajątkowej  
poprzez zastosowanie  
wobec A. B. (2) przemocy,  
pomimo że:

a) **brak jest naocznych  
świadców** bezpośrednio  
widzących rzekome dwa  
pobicia świadka A. B. (2)  
przez oskarżonych, w tym  
J. K.,

b) **świadek A. B. (2) nie  
zgłosił się do lekarza  
ani nie zgłosił policji  
rzekomych pobić,**  
a nadto przedstawił  
swoim bliskim inne  
okoliczności powstania  
obrażenia ciała, co poddaje  
w wątpliwość samo  
istnienie przedmiotowych  
obrażeń,

c) **brak jest dowodów**  
potwierdzających  
wiarygodność zeznań

świadków A. B. (2), M. W. (2), I. S. i M. B. (2).

**Naruszenie prawa materialnego, art. 158**

**§ 1 k.k.** poprzez jego niesłuszne zastosowanie, na skutek błędnego uznania, iż oskarżony swoim działaniem dopuścił się realizacji znamion przestępstwa pobicia A. B. (2) dokonanego wspólnie i porozumieniu z oskarżonym J. M., w sytuacji gdy:

a) **świadek A. B. (2) nie zgłosił się do lekarza** w celu przeprowadzenia obdukcji po rzekomych pobiciach jego osoby przez oskarżonych, w tym J. K.,

b) **świadek A. B. (2) nie zgłosił Policji rzekomych pobić** i przedstawił swoim bliskim inne okoliczności powstania obrażenia ciała, co także poddaje w wątpliwość samo istnienie przedmiotowych obrażeń,

c) **zeznania świadka A. B. (2), M. W. (2) i I. S. są wzajemnie sprzeczne** i niespójne co do okoliczności w jakich miało dojść do pobicia A. B. (2) przez oskarżonego J. K. oraz rzekomych obrażeń jakie w wyniku pobicia miał doznać A. B. (2),

d) **świadek M. B. (2) wskazała** na charakter obrażeń świadka A. B. (2)go, które ograniczały się do opuchlizny wokół

oka oraz że A. B. (2) nie skarżył się na inne dolegliwości bólowe, jak również świadek wskazała na okoliczności ich powstania, tj. przy pomocy udzielanej koledze przez A. B. (2) w naprawie samochodu.

**Naruszenie prawa materialnego, art. 191**

**§ 1 k.k.** poprzez jego niesłuszne zastosowanie, na skutek błędnego uznania, iż oskarżony swoim działaniem dopuścił się realizacji znamion przestępstwa polegającego na stosowaniu groźby pobicia w celu zmuszeniu A. B. (2) do określonego działania, sprzedaży substancji psychotropowej, w sytuacji gdy:

a) **brak jest naocznych bezpośrednich**

**świadców** rzekomego kierowania przez J. K. gróźb;

b) z faktu **zgłoszenia się przez świadka A. B. (2) na Policji**

oraz oddania substancji psychotropowych oraz wagi, nie można postawić tezy, że A. B. (2) faktycznie otrzymał i w jakim czasie miał otrzymać ww. substancję i wagę od J. K., a nadto nie świadczy to o wiarygodności świadka.

**Naruszenie prawa procesowego** mające wpływ na treść orzeczenia

– **art. 7 k.p.k.** poprzez jego niewłaściwe

zastosowanie i w efekcie dokonanie dowolnej, oceny zeznań:

a) **świadka A. B. (2)**, którym Sąd niesłusznie nadał przymiot wiarygodności, a nadto na podstawie których Sąd I instancji błędnie uznał, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, w sytuacji gdzie:

- wbrew twierdzeniom Sądu I instancji zeznania świadka M. W. (2) oraz A. B. (2), i dalej I. S. nie są ze sobą spójne

- świadek A. B. (2) nie zgłosił się do szpitala lub innej placówki medycznej celem zrobienia obdukcji po rzekomym dwukrotnym jego pobiciu przez oskarżonego J. K.

świadek A. B. (2) jak sam zeznał jest osobą uzależnioną od substancji psychotropowych od 16 roku życia,

b) **świadka M. B. (2)** – matki A. B. (2) którym Sąd niesłusznie nadał przymiot wiarygodności, pomimo że świadek:

- nie rozpoznała wśród oskarżonych J. K.,

- nie była naocznym świadkiem żadnych z zdarzeń,

- jest osobą bliską dla świadka A. B. (3)skiego, tj. jest jego matką;

c) świadka I. S.  
– ówczesnej konkubiny A. B. (2), którym Sąd niesłusznie nadał przymiot wiarygodności, a nadto na podstawie których Sąd I instancji błędnie uznał, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, w sytuacji gdy:

- zeznania świadka I. S. oraz A. B. (2), i dalej M. W. (2) nie są ze sobą spójne,
- świadek I. S. jak sama zeznała jest osobą uzależnioną od substancji psychotropowych od 15 roku życia;

d) **świadka M. W. (2)**, którym Sąd niesłusznie nadał przymiot wiarygodności, a nadto na podstawie których Sąd I instancji błędnie uznał, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, w sytuacji gdy świadek:

- nie był naocznym świadkiem zdarzenia,
- w swoich zeznaniach nie wskazał oskarżonego Jakuba K. z imienia i nazwiska,
- w okresie przed i w czasie rzekomego zdarzeniem był zainteresowany zakupem mieszkania należącego do świadka A. B. (2);
- zeznawał niespójnie i niekonsekwentne,
- zeznania świadka M. W. (2) oraz A. B. (2), i dalej I. S. nie są ze sobą spójne.

**Naruszenie prawa procesowego – art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.**, a to poprzez oparcie rozstrzygnięcia na pobieżnie i wybiórczo ocenionym materiale dowodowym, przy całkowitym zlekceważeniu fragmentów istotnych dowodów, które mogły prowadzić do ustalenia odmiennego stanu faktycznego niż ten, który został ustalony przez Sad I Instancji, uwzględnieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, z jedoczesnym pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności -

**oparcie się bezkrytycznie na zeznaniach świadka A. B. (2), M. B. (2), I. S. oraz M. W. (2).**

**Błąd w ustaleniach faktycznych** mający wpływ na treść wyroku, polegający na niesłusznym uznaniu, iż oskarżony J. K. wraz z oskarżonym Łukaszem Ł., J. M. oraz P. N. **dokonał pobicia świadka A. B. (2)**, usiłowali przemocą i groźbą zmusić go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w sytuacji gdzie materiał

dowodowy zebrany w niniejszej sprawie w postaci zeznań ww. świadków nie dowodzi, iż oskarżony J. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanych mu czynów, bowiem są one niespójne, niekonsekwentne oraz tym samym niewiarygodne.

**Apelacja obrońcy oskarżonego Ł. Ł. (1)**,  
adwokata K. D.:

**Naruszenie prawa procesowego** mające wpływ na treść orzeczenia – **art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 5 § 1 k.p.k.**,  
poprzez:

a) poprzez brak uwzględnienia wyjaśnień oskarżonego co do zdarzenia w klubie (...) i uznanie ich za sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych,

b) danie w całości wiary zeznaniom P. i M. W. (1) podczas, gdy nie pamiętali oni szczegółów zdarzenia, ich zeznania były mało szczegółowe, sprzeczne z doświadczeniem życiowym

c) błędną oceną zeznań A. B. (2), który wskazał, że to J. M. kazał mu sprzedać dalej 30 g narkotyku i bezpodstawne uznanie przez Sąd i przypisanie tego czynu oskarżonemu Ł. Ł. (1), a także braku uwzględnienia przez Sąd zeznań pokrzywdzonego A. B. (2), że Ł. Ł.

(1) nie stosował wobec niego nigdy przymusu, że nigdy nie zachowywał się agresywnie, nie przejawiał agresji

d) błędną oceną zeznań pokrzywdzonych w klubie (...) tj. B. Z., M. K. (1), A. K., A. L., J. S., F. S., K. J. i danie im w całości wiary podczas gdy, osoby te miały interes by zeznawać na niekorzyść oskarżonych pokrzywdzeni byli instruowani przez funkcjonariuszy CBS jakich kwot rekompensaty mają domagać się za zdarzenie w klubie a nadto, że większość tych osób była pod wpływem alkoholu;

e) błędną oceną zeznań A. S.- kelnerki z Klubu, która wskazywała na nieodpowiednie zachowanie gości.

**Naruszenie prawa procesowego** mające wpływ na treść orzeczenia **art. 4 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k.** poprzez uwzględnienie okoliczności w sprawie wyłącznie na niekorzyść oskarżonego Ł. Ł. (1).

**Naruszenie prawa procesowego** mające wpływ na treść orzeczenia **art. 5 § 2 k.p.k.** poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji w której materiał dowodowy nie doprowadził do bezspornego ustalenia,



że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw.

**Naruszenie prawa procesowego** mające wpływ na treść orzeczenia **art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k.** przez nierozpoznanie i pominięcie wniosków dowodowych oskarżonego zgłoszonych w toku przewodu sądowego w szczególności nierozpoznanie przez Sąd wniosku dowodowego złożonego przez obrońcę oskarżonego Ł. Ł. (1) na rozprawie w dniu (...)roku o odtworzenie nagrania z monitoringu w klubie (...) w noc zdarzenia przed godziną (...) a który to dowód mógł pozwolić na odtworzenie całego przebiegu zajścia w klubie i ustalić rzeczywisty przebieg zajścia.

**Naruszenie prawa procesowego** mające wpływ na treść orzeczenia **art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.** poprzez brak wskazania w uzasadnieniu dogłębnej analizy Sądu jakie fakty zostały udowodnione a jakie nie na podstawie przeprowadzonych dowodów w sprawie.

**Naruszenie prawa materialnego - art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, będące wynikiem uznania, że oskarżony Ł. Ł.

(1) przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie A. B.  
(2) usiłował doprowadzić do rozprządzenia jego mieniem w kwocie 500 zł w sytuacji, gdy nie wystąpiło znamię czynu zabronionego w postaci użycia przez oskarżonego przemocy czy też groźby zamachu na życie lub zdrowie.

**Naruszenie prawa materialnego – art. 191 § 1 k.k.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, będące uznaniem, że oskarżony Ł. Ł. (1) przemocą lub groźbą bezprawną wymuszał od A. B. (2) dalszą sprzedaż narkotyków podczas gdy oskarżony nie stosował żadnej przemocy lub groźby a zatem nie ma znamienia czynu zabronionego.

**Naruszenie prawa materialnego – art. 11 § 1 i 2 k.k.** i niezastosowanie tych przepisów i skazanie oskarżonego za występki z **art. 191 § 1 k.k.** i z **art. 282 k.k.** podczas gdy zarzucane przestępstwa były 1 czynem i mogą stanowić tylko 1 przestępstwo.

Z ostrożności procesowej -  
**rażąca**  
**niewspółmierność**  
**kary łącznej** orzeczonej wobec oskarżonego Ł. Ł. (1) w wysokości 2 lat i 6 miesięcy

pozbawienia wolności  
będącej następstwem  
naruszenia:

a) **art. 53 k.k. w zw.  
z art. 115 § 2 k.k.**  
poprzez jego niewłaściwe  
zastosowanie polegające  
na wymierzeniu  
oskarżonemu kary  
przekraczającej stopień  
winy oskarżonego i  
stopień społecznej  
szkodliwości przypisanych  
czynów, na skutek nie  
uwzględnienia wszystkich  
okoliczności wiążących  
się z poszczególnymi  
ustawowymi dyrektywami  
wymiaru kary, w  
szczególności okoliczności  
popęnienia zarzucanych  
przestępstw oraz  
okoliczności  
nieprzewidzianych w art.  
53 § 1 k.k. i art. 115 § 2 k.k.,

b) **art. 53 § 2 k.k.**  
poprzez jego niewłaściwe  
zastosowanie polegające  
na wymierzeniu  
oskarżonemu kary nie  
uwzględniającej  
warunków osobistych  
oskarżonego, w tym  
przede wszystkim  
okoliczności, że oskarżony  
dotychczas nigdy nie  
był karany, prowadzi  
ustabilizowane życie i  
ma stałą pracę i jest  
osobą młodą, że brak jest  
okoliczności obciążających  
i zaostrzających  
odpowiedzialność karną  
oskarżonego, w sytuacji  
gdy dla osiągnięcia wobec  
oskarżonego celów kary, w  
szczególności powrotowi  
do przestępstwa,

	wystarczającym byłoby wymierzenie kary w niższym wymiarze.		
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p><b>Ad. 1b, 1c, 2a, 2e, 5, 13c, 14 i 15.</b></p> <p>Zawarte w nich zarzuty, w ramach których apelujący zakwestionowali sprawstwo <b>oskarżonych P. N., J. M. i Ł. Ł. (1)</b> odnośnie do <b>czynów narkotykowych</b>, pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako błędu w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenia procedury, stanowiły w istocie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów, a właściwie kluczowego w sprawie dowodu – z zeznań <b>świadka A. B. (2)</b>. Apelujący bowiem nie tylko nie dostrzegali innych dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonych w omawianym zakresie – w szczególności <b>materiałów z kontroli operacyjnych o kryptonimie Olimp 3, 4, 5, 7</b> – ale też kwestionowali sądową oceną danego dowodu, nie wskazując de facto konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu, a ograniczając się do zarzucenia</p>			

naruszenia generalnych zasad procesowych, bądź też powołując się na uchybienia co prawda skonkretyzowane, ale rzeczywiście nieistniejące.

Tymczasem – odnośnie pierwszego z wymienionych schematów sformułowania zarzutu naruszenia procedury, wskazać należało, że wykazanie naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w **art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., czy art. 7 k.p.k.**, wymaga uprzedniego dowiedzenia, że Sąd uchybił konkretnym (szczegółowym) regułom procedowania, w tym np. wymogowi oparcia ustaleń na całości materiału dowodowego wprowadzonego do procesu, czy konieczności oceny poszczególnych dowodów z poszanowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Bez uprzedniego wykazania takich skonkretyzowanych błędów proceduralnych Sądu, zarzucenie naruszenia generalnych zasad procesowych pozostaje gołosłownym twierdzeniem apelującego, podobnie – jak niewykazanie jakiegokolwiek naruszenia procedury, czyni dowolnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnośnie zaś drugiego sposobu formułowania

zarzutów naruszenia procedury, to jest dowodzenia uchybienia przez Sąd I instancji skonkretyzowanym (szczegółowym) regułem procesowym, to jakkolwiek zarzuty takie pojawiły się w niektórych z apelacji obrończych, to – jak nadmieniono powyżej, a co omówione zostanie w dalszej części niniejszych rozważań – wszystkie wytknięte uchybienia procedurze okazały się niebyłe. Stwierdzić zatem należało, że obrońcy dostrzegali wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od ich własnej.

W pierwszej kolejności wskazać zatem należało, że w przedmiotowej sprawie w pełni miarodajnym źródłem dowodowym były materiały utrwalone w toku wspomnianych kontroli operacyjnych o kryptonimie Olimp. (...) te w postaci odtajnionej znalazły odzwierciedlenie w stenogramach utrwalonych rozmów telefonicznych i jako takie zostały w sposób właściwy wprowadzone do procesu.

W pełni prawidłowa była także konkluzja Sądu I instancji, że fakt, że w utrwalonych rozmowach telefonicznych **oskarżeni nie mówili wprost**

**o narkotykach**, nie wskazywał bynajmniej, jakoby przedmiotem ich działań były inne, legalne produkty, a omawiane przez oskarżonych rozliczenia pieniężne dotyczyły miały legalnych transakcji. Przede wszystkim, zarówno doświadczenie zawodowe Sądu, jak i powszechnie dostępne doświadczenie życiowe jednoznacznie wskazują, że osoby obracające narkotykami zwyczajowo posługują się na ich określenie słowami zastępczymi, mającymi ukryć nielegalny charakter przedmiotu ich działań. W przeciwieństwie do tego – osoby obracające legalnymi przedmiotami, z reguły nie mają potrzeby maskowania w rozmowach ich fatycznych określeń, stąd, gdyby przedmiot rozmów były inne produkty, niż narkotyki, rozmówcy nie mieliby potrzeby zastępowania ich określenia innymi słowami.

Podkreślenia wymagało też, że wątpliwości Sądu Apelacyjnego (podobnie jak Sądu I instancji) nie budziło też znaczenie poszczególnych słów, używanych dla określenia narkotyków. Prawidłowe było zatem przyjęcie, że pod stosowanymi przez oskarżonych pojęciami „piwko”, „łapa”, „bułka z serem”, „szlugi”, kryły się faktycznie narkotyki

(określone substancje odurzające i środki psychotropowe).

Nie miał zaś racji apelujący obrońca oskarżonego J. M., kwestionując prawidłowość zabiegu myślowego Sądu I instancji, który uznał, że w sytuacji, gdy ilość narkotyków, wynikająca z treści utrwalonych rozmów, nie została faktycznie zweryfikowana w momencie finalizacji transakcji – jako w pełni wykazane dowodowo przyjąć można było jedynie to, że wskazane pojęcia oznaczały co najmniej pojedynczą porcję funkcjonującą w obrocie tego typu środkami, co w przypadku zarówno amfetaminy jak i marihuany oznacza 1 gram. Podkreślenia wymagało, że – wbrew przekonaniu apelującego – ustalenie takie było wynikiem należytego uwzględniania przez Sąd I instancji ujętej w **art. 5 § 2 k.p.k.**, zasady wyjaśnienia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, nie stanowiło zaś owej zasady naruszenia.

Podkreślenia wymagało także – czego apelujący obrońcy zdawali się nie dostrzegać – że okoliczności wynikające z materiałów z kontroli operacyjnej o kryptonimie Olimp, znajdowały częściowo dodatkowe



potwierdzenie **w**  
**zeznaniach świadków**  
– **nabywców**  
**narkotyków od**  
**oskarżonego M.** – jak  
miało to miejsce w  
przypadku relacji D. i M.  
R., M. K. (2) i K. W..

Przed wszystkim jednak,  
apelujący obrońcy zdawali  
się nie dostrzegać,  
że treść wymienionych  
wyżej materiałów z  
kontroli operacyjnych w  
pełni korespondowała z  
**zeznaniami świadka**  
**A. B. (2)**. O ile bowiem  
te pierwsze dostarczały  
informacji o transakcjach  
narkotykowych pomiędzy  
oskarżonymi P. N. i J. M.  
oraz Ł. Ł. (1) (w tym o  
datach tychże transakcji,  
rodzaju i ilości objętych  
nimi narkotyków), to  
ze wskazanych zeznań  
wynikał zarówno sam  
fakt zajmowania się przez  
oskarżonych P. N. i J. M.  
sprzedażą narkotyków, jak  
i szczegóły tych transakcji  
narkotykowych (w tym ich  
częstotliwość, oraz rodzaj  
i ilości objętych nimi  
narkotyków), w których  
nabywcą narkotyków  
był świadek A. B.  
(2). W szczególności  
zeznania świadka B.  
zawierały jednoznaczne  
informacje o odpłatnym  
udzielaniu świadkowi  
przez oskarżonego P.  
N. amfetaminy w ilości  
łącznej nie mniejszej niż  
7200 gram.

Nieuprawnione było zaś  
stanowisko omawianych

apelacji, których autorzy uzasadnienia dla swojej tezy o nieprawdziwości relacji procesowych **świadka A. B. (2)** upatrywali w motywacji wymienionego, mającego jakoby dążyć do poprawy swojej sytuacji procesowej nawet za cenę podawania nieprawdy. Tymczasem o ile bezspornym było, że świadek ujawniając organom ścigania własny udział w transakcjach narkotykowych narażał się na odpowiedzialność karną, to jednak twierdzenia obrony, jakoby chcąc odpowiedzialność taką zminimalizować, zaprezentował zmyśloną narrację, fałszywie oskarżając oskarżonych w sprawie – nie zostało przez apelujących wykazane. W zakresie omawianego zarzutu, apelujący obrońcy poprzestali bowiem na prezentacji wyводу, który sprowadzał się do myśli, że fałszywe oskarżanie innych osób i zmyślanie faktów w sposób niejako naturalny wynika z samego faktu powiązania świadka z procederem narkotykowym.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie motywacja świadka A. B. (2) oceniona być winna zgoła odmiennie, niż czynili to apelujący. Świadek ten bowiem nie obciążał oskarżonych, dążąc do uzyskania legalnych korzyści

procesowych we własnym postępowaniu karnym (jak ma to miejsce w sytuacji osób ubiegających się o status tzw. małego świadka koronnego – co też samo w sobie nie implikuje wniosku o nieprawdziwości relacji), ale sam zgłosił się do organów ścigania, poszukując ochrony przed przemocą grożącą mu ze strony oskarżonych (w tym przed zmuszaniem go do rozprowadzania narkotyków) i to za cenę dobrowolnego ujawnienia własnego udziału w transakcjach narkotykowych. Wbrew zatem przekonaniu apelujących, świadek nie musiał obciążać oskarżonych, chcąc w ten sposób uniknąć, tudzież zminimalizować własną odpowiedzialność karną. Dla uniknięcia takiej odpowiedzialności, wystarczające było bowiem to, by świadek w ogóle nie zgłaszał się do organów ścigania.

Tym samym – wbrew stanowisku apelujących – motywacja świadka B., który zdecydował się zgłosić organom ścigania i opisać działania oskarżonych, ujawniając przy tym własne powiązania z transakcjami narkotykowymi, wskazywały na wiarygodność, nie zaś fałszywy charakter, jego relacji procesowych.

Omawiane wywody apelacji abstrahowały też od bezspornej okoliczności, że świadek A. B. (2), będący stroną owych transakcji narkotykowych, które stały się przedmiotem postawionych oskarżonym zarzutów – miał faktyczne możliwości osiąść wiedzę o czynach tychże oskarżonych. Stąd był on szczególnie cennym i miarodajnym źródłem dowodowym w zakresie informacji odnośnie do częstotliwości transakcji i ilości objętych nimi narkotyków.

Podkreślenia wymagało również, iż wiarygodności zeznań A. B. (2) nie podważały skutecznie **wyjaśnienia oskarżonych P. N., J. M. i Ł. Ł. (1)**, które – choć przeciwne w swej treści – w zakresie przeczenia sprawstwu i winie oskarżonych co do przypisanych im czynów narkotykowych, prawidłowo uznane zostały przez Sąd I instancji za niewiarygodne.

Wyjaśnienia te bowiem i wyrażone w nich stanowisko procesowe oskarżonych opierało się na prostej negacji własnego sprawstwa i winy, bez baczenia na obciążającą wymowę zgromadzonych w sprawie (a wskazanych powyżej) dowodów.

Wobec powyższego, Sąd I instancji był w pełni uprawniony do uznania omawianych zeznań A. B. (2), jak również wskazanych materiałów z kontroli operacyjnej za kluczowe dowody w sprawie i uznania ich za miarodajne źródła okoliczności, na których oparto rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych co do przypisanych im czynów narkotykowych. Podkreślenia wymagało przy tym, że w tych fragmentach, w których relacje procesowe wymienionego świadka, nawet uzupełnione treścią innych dowodów (jak np. wspomnianych materiałów z kontroli operacyjnej), nie dostarczyły jednoznacznych lub wystarczających informacji, co do szczegółów czynów zarzuconych oskarżonym, Sąd I instancji prawidłowo stosując nakaz z art. 5 § 2 k.p.k., przyjął wersję korzystniejszą dla sprawcy (o czym wspomniano w poprzedniej części niniejszych rozważań).

Wbrew zatem oczekiwaniom apelujących, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów (w tym zeznań świadka A. B. (2), materiałów z kontroli operacyjnych o

kryptonimie Olimp oraz wyjaśnień oskarżonych P. N., J. M. i Ł. Ł. (1)) dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę, spełniała wymogi oceny swobodnej. Przeczyło to zasadności wytkniętego w apelacjach zarzutu naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w **art. 7 k.p.k.**

Wskazać następnie należało, że uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył ustalone zasady procesowe, stanowi warunek konieczny wykazania **błędów w ustaleniach faktycznych** – które wytknęli apelujący w odniesieniu do czynów narkotykowych w koniunkcji z omówionymi zarzutami naruszenia procedury. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się

z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Apelujący jednakże – jak wskazano już powyżej – nie wykazali konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mogli też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych. Przy czym stanowisko apelujących było tym bardziej nieuprawnione, że głównym de facto argumentem mającym dowodzić wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji poszczególnych faktów z zakresu przypisanych oskarżonym czynów narkotykowych, było to, że oskarżeni okoliczności te negowali. Tymczasem prosta afirmacja relacji procesowych oskarżonych nie mogła skutecznie podważyć ustaleń Sądu I instancji. Okoliczności negowane w wyjaśnieniach oskarżonych znajdowały bowiem wystarczające potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, w szczególności w zeznaniach świadka A. B. (2) i materialne z kontroli operacyjnych, a nawet pozostawały z ich wymową w sprzeczności.

**Ad. 4.**

Oczywiście bezzasadny był podniesiony w apelacji obrońcy **oskarżonego J. M. zarzut naruszenia prawa materialnego**, w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 31 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku – poprzez przypisanie oskarżonemu czynu z **art. 56 ust. 3** ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy zasadnym było przypisanie oskarżonemu wyłącznie znamion czynu z art. 56 ust. 1 tejże ustawy.

Zauważyć należało, że apelujący nie kwestionował sprawstwa oskarżonego J. M. w zakresie zbycia A. B. (2) 150 gram amfetaminy, twierdząc jednakże, iż wskazana ilość narkotyku nie może być uznana za „znaczną” w rozumieniu przepisu art. 56 ust. 3 powołanej ustawy. Stanowisko taki pozostawało w oczywistej sprzeczności z utrwalonym w orzecnictwie rozumieniem wskazanego pojęcia, zgodnie z którym

Jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość



środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy (por. wyrok SN z dnia 1 marca 2006 r., sygn. akt II KK 47/05, (...) 2006, z. 6, poz. 57, postanowienie SN z dnia 1 lutego 2007 r., III K 257/06, R-OSNKW 2007, poz. 339, postanowienie z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 245/06, R-OSNKW 2007, poz. 387, wyrok SN z dnia 10 czerwca 2008 r., sygn. akt III KK 30/08, Lex nr 418629, wyrok SN z dnia 14 lipca 2011 r., sygn. akt IV KK 127/11, Lex nr 897769, wyrok SN z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt III KK 25/13 OSNKW 2013, z. 9, poz. 73).

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego nie jest to pogląd kontrowersyjny i brak jest jakiegokolwiek powodu do odstępowania od wskazanej powyżej, wypracowanej w judykaturze – w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego – a także piśmiennictwie, wykładni znacznej ilości środków odurzających w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jak zaś przyznawał sam apelujący, 150 gram amfetaminy pozwala na jednorazowe

odurzenie (...)osób, przy uwzględnieniu, że jednorazowa dawka wynosi 0,1 grama amfetaminy.

Wbrew zatem pogładowi apelującego, nie było potrzeby obejmowania zachowań przypisanych oskarżonemu M. w pkt 31 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, typem podstawowym przestępstwa z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

**Ad. 1a, 2b, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19.**

Również te zarzuty, w ramach których apelujący zakwestionowali sprawstwo **oskarżonych P. N., J. K. i Ł. Ł. (1)** odnośnie do **czynów z art. 282 k.k.** (w formie usiłowania), **art. 158 § 1 k.k., 191 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k., popełnionych na szkodę A. B. (2)**, pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako błędów w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenia procedury, a nawet naruszenia prawa materialnego (jak miało to miejsce w przypadku apelacji obrońców oskarżonego J. K. i Ł. Ł. (1)) stanowiły w istocie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów, a właściwie kluczowego w tym zakresie dowodu – z

zeznań **świadka A. B. (2)**.

Dodać przy tym należało, że w odniesieniu do wskazanej kategorii czynów (tj. czynów popełnionych na szkodę A. B. (2)), sprawstwo i wina **oskarżonego J. M.** nie zostało w ogóle zakwestionowane. W apelacji jego obrońcy (jak omówiono to powyżej) zanegowane zostało sprawstwo wymienionego oskarżonego jedynie w odniesieniu do czynów narkotykowych. Apelujący obrońca nie kwestionował natomiast sprawstwa i winy oskarżonego co do czynów z art. 282 k.k. (w formie usiłowania), art. 158 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. Niemniej jednak poczynione poniżej uwagi dotyczące podstaw dowodowych, odnosiły się także – w odpowiednim zakresie – do sprawstwa i winy oskarżonego M..

Również w odniesieniu do wymienionych czynów – podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do omówionych powyżej relacji świadka B. na temat procedury narkotykowego – podjęte przez apelujących próby zdeprecjonowania wiarygodności zeznań wymienionego, okazały się bezzasadne. W zaistniałej bowiem w niniejszej sprawie sytuacji, kiedy to świadek A. B. (2) sam

zgłosił się do organów ścigania, argumentacja apelujących, jakoby fałszywie obciążał on oskarżonych, dążąc do polepszenia swojej sytuacji procesowej – pozbawiona była racjonalnych podstaw. Jak już wskazano powyżej, stanowisko apelujących niezasadnie ignorowało fakt, że świadek A. B. (2) sam zgłosił się do organów ścigania, chcąc w ten sposób niejako obronić się przed przemocą grożącą mu ze strony oskarżonych, czyniąc to przy tym za cenę dobrowolnego ujawnienia własnego udziału w transakcjach narkotykowych. Wbrew zatem przekonaniu apelujących, świadek nie musiał obciążać oskarżonych, chcąc w ten sposób uniknąć, tudzież zminimalizować własną odpowiedzialność karną. Dla uniknięcia takiej odpowiedzialności, wystarczające było bowiem to, by świadek w ogóle nie zgłaszał się do organów ścigania. W tej sytuacji nieracjonalne i nielogiczne było założenie (które zdawali się czynić apelujący), że świadek nie bacząc na ryzyko grożącej mu odpowiedzialności karnej, sam dobrowolnie zgłosił się do organów ścigania, tylko po to by zaprezentować zmyśloną relację o pobiciu, groźbach, czy zaborze mienia, dokonanych na jego szkodę przez

oskarżonych. Okoliczności powyższe nakazywały zatem podzielić stanowisko Sądu I instancji w zakresie uznania, że relacja procesowa świadka B., dotycząca wskazanych czynów zarzuconych oskarżonym P. N., J. M., J. K. i Ł. Ł. (1), była wiarygodna.

Podkreślenia wymagało przy tym, że zeznania świadka B., w których opisał okoliczności zdarzeń składających się na wspomniane czyny przypisane oskarżonym, zawierały informacje wystarczająco szczegółowe, logiczne i wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego, by uznać je za miarodajne podstawy do odtworzenia zachowań oskarżonych polegających na:

- pobiciu pokrzywdzonego B. w (...) r. przez oskarżonych N., M. i K., kijem bejsbolowym i wywiezieniu go samochodem w celu wymuszenia wydania (...) zł,

- pobiciu pokrzywdzonego B. w (...) r. przez oskarżonych M. i K., na ul. (...),

- dokonaniu w (...) r., przez oskarżonego M. zaboru sprzętów elektronicznych na szkodę pokrzywdzonego B.,

- grożeniu pokrzywdzonemu B., w (...) r., przemocą przez oskarżonych M., K. i Ł., w celu wymuszenia wydania (...)zł;

- jak również grożeniu pokrzywdzonemu B., w (...) r., pobicie przez oskarżonych M., K. i Ł., w celu zmuszenia do sprzedaży narkotyków.

Wbrew przekonaniu apelujących, wiarygodności zeznań świadka B., dotyczących wskazanych powyżej okoliczności, nie podważał przy tym podkreślany w apelacjach fakt, że świadek **nie poddał się obdukcji lekarskiej po pobiciu**, czy też **nie zgłosił przestępstw dokonanych na jego szkodę na policji**. W sytuacji gdy wspomniane akty przemocy, groźby i zabór mienia dokonywane były na tle rozliczeń transakcji narkotykowych, których stroną (nabywcą) był świadek B., zrozumiała była jego niechęć do ujawniania (zwłaszcza wobec organów ścigania) okoliczności wskazujących na powiązania świadka z owymi nielegalnymi transakcjami.

Podkreślenia wymagało jednakże – o czym apelujący zdawali się zapominać – że świadek – nie bacząc dłużej na ryzyko narażenia się na odpowiedzialność karną zgłosił - w końcu zgłosił

się na policję, opisując przestępcze zachowania oskarżonych.

Nie było też tak, jakoby zeznania świadka A. B. (2) sprzeczne były z **zeznaniem jego matki M. B. (2)**. Fakt, że A. B. (2) tłumacząc matce okoliczności powstania widocznych na jego ciele obrażeń, nie ujawnił jej, że został pobity w związku z transakcjami narkotykowymi, ale wolał podać bardziej neutralne (choć nieprawdziwe) przyczyny powstania obrażeń – zgodny był z zasadami doświadczenia życiowego. Jako taki nie mógł on niweczyć wiarygodności relacji procesowych świadka B. w zakresie opisu faktycznych okoliczności powstania zaobserwowanych przez jego matkę, obrażeń jego ciała.

Apelujący obrońcy nie mieli też racji twierdząc, jakoby zeznania pokrzywdzonego B., dotyczące pobicia go w (...) r. przez oskarżonych N., M. i K., kijem bejsbolowym i wywiezienia samochodem w celu wymuszenia wydania kwoty (...) zł, nie znajdowały potwierdzenia w **zeznaniach świadków M. W. (2) i I. S.** Wprost przeciwnie – analiza treści zeznań wymienionych świadków wskazywała jednoznacznie, że

dostarczały one przesłanek przemawiających za uznaniem relacji pokrzywdzonego za wiarygodną. Podkreślenia wymagało – co prawidłowo uwzględnił Sąd I instancji – że I. S., będąca wówczas partnerką pokrzywdzonego, była obecna w mieszkaniu w chwili wtargnięcia tam przez oskarżonych i brak było jakichkolwiek racjonalnych podstaw do podzielenia wątpliwości apelujących, jakoby pomimo obecności, nie była w stanie obserwować przebiegu zdarzenia. W szczególności rażąco naiwne było twierdzenie jednego z apelujących, jakoby świadek nie mogła widzieć zdarzenia, bo była w łazience. Oczywiście chybiony okazał się również argument tegoż apelującego, jakoby świadek I. S. zeznawała niewiarygodnie, bo jest osobą uzależnioną od substancji psychotropowych od 15 roku życia. Apelujący bowiem w żaden sposób nie wykazał, jakoby świadek miała w omawianym konkretnym przypadku zaburzoną zdolność postrzegania.

Z kolei M. W. (2), będący świadkiem ex audiatu, w swojej relacji procesowej potwierdził usłyszane od pokrzywdzonego okoliczności jego pobicia, jak również sam zaobserwował



odpowiadające generalnie relacji pokrzywdzonego, obrażenia na jego ciele. W tej sytuacji, podkreślane w apelacji drobne rozbieżności w zakresie opisu przez świadka W. umiejscowienia owych obrażeń, nie stanowiły wystarczającej podstawy do skutecznego zakwestionowania prawdziwości jego zeznań. Rażąco chybiony był przy tym argument jednego z apelujących, jakoby świadek W. zeznawał nieprawdę, bo w czasie opisywanego zdarzenia był zainteresowany zakupem mieszkania należącego do świadka A. B. (2) (co zresztą apelujący przywołał też, jako poparcie swojej tezy o zeznawaniu nieprawdy przez tego ostatniego). Założenie leżące u podstaw tego argumentu – jakoby świadkowie wzajemnie wspierali się w fałszywym oskarżeniu kogoś w postępowaniu karnym, tylko po to, by poprawić swoje pozycje negocjacyjne przy transakcji zakupu mieszkania – jawiło się jako całkowicie irracjonalne.

Wbrew stanowisku apelujących obrońców, wiarygodności zeznań A. B. (2) w zakresie relacjonowania okoliczności omawianych czynów, popełnionych przez oskarżonych na jego szkodę, nie mogło

skutecznie zanegować  
**stanowisko**

**procesowe**

**oskarżonych P. N.,  
J. M. i Ł. Ł.**

**(1).** Jakkolwiek oskarżeni  
konsekwentnie przeczyli  
swojemu sprawstwu w  
zakresie tych czynów,  
w szczególności negowali  
stosowanie jakiegokolwiek  
przemocy wobec  
pokrzywdzonego – ich  
stanowisko procesowe nie  
wytrzymywało

konfrontacji z obciążającą  
ich treścią zgromadzonych  
w sprawie (a wskazanych  
powyżej) dowodów.  
Wyjaśnienia oskarżonych,  
jako opierające się  
na prostej negacji  
własnego sprawstwa i  
winy, prawidłowo uznane  
zostały przez Sąd I  
instancji za  
niewiarygodne.

Zauważyć następnie  
należało, że uwzględnienie  
przez Sąd I instancji  
omówionych powyżej  
okoliczności i  
wyprowadzenie w oparciu  
o nie wniosków co do  
przebiegu wymienionych  
zdarzeń, czyniło  
niezasadnym zarzut  
naruszenie **art. 410**

**k.p.k. w zw. z**  
**art. 7 k.p.k.** poprzez  
dokonanie przez Sąd  
I instancji **wybiórczej**  
**oceny dowodów.**

Wbrew twierdzeniom  
apelacji, żaden z  
wprowadzonych do  
procesu dowodów, także  
tych, na których opierała  
się obrona, w tym w

szczegółności wyjaśnienia samych oskarżonych, nie został przez Sąd I instancji pominięty – o czym jednoznacznie świadczyła lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów (także tych eksponowanych w apelacjach obrońców), poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedyne wyniki dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych w apelacjach. Ich autorzy w sposób oczywiście mylny utożsamili zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie.

Uwzględniając powyższe, stwierdzić także należało, że w odniesieniu do będącego przedmiotem osądu czynów oskarżonych, dokonanych na szkodę pokrzywdzonego A. B. (2), postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczających podstaw faktycznych pozwalających odtworzyć nie tylko poszczególne czynności sprawczych

oskarżonych, ale także przebieg wszystkich tych zdarzeń. W rezultacie dawało to podstawy do przypisania oskarżonym wskazanych przestępstw w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, w odniesieniu do przebiegu tych zdarzeń, nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które – w myśl **art. 5 § 2 k.p.k.** – winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych. Wątpliwości takie nie istniały w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowisku obrońców, pomimo że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny.

Dodać przy tym należało, że przestępstwa popełnione na szkodę A. B. (2), w tym te wypełniające znamiona czynów z art. 282 k.k. i art. 191 § 1 k.k., przypisane zostały oskarżonym N., Ł., M. i K. w **postaci współsprawstwa** (w różnych konfiguracjach osobowych). Przyjęcie współsprawstwa wymaga wykazania, że każdy z oskarżonych obejmował popełnienie czynu swoim zamiarem (co w przedmiotowej sprawie zostało należycie wykazane, w szczególności na podstawie zeznań pokrzywdzonego). Dla bytu współsprawstwa

nie jest natomiast wymagane, by każdy z oskarżonych bezpośrednio wykonywał wszystkie czynności sprawcze, składające się na wskazane przestępstwo. Sąd – wbrew wątpliwościom wyrażonym w dwóch omawianych apelacjach – niewskazanie w opisie czynu, które konkretnie zachowania (składające się na kierowanie gróźb) wykonywał dany sprawca, czy też wskazanie, że konkretne zachowanie (w postaci zadawania pokrzywdzonemu określonych ciosów) wykonał bezpośrednio jeden tylko ze sprawców – nie wykluczało w żaden sposób prawidłowości przypisania oskarżonym dokonania wymienionych występów wspólnie i w porozumieniu.

Wskazania wymagało w końcu, że – wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji obrońcy oskarżonego Ł. Ł. (1) – w przedmiotowej sprawie nie doszło do **naruszenia art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.** poprzez brak wskazania w uzasadnieniu dogłębnej analizy Sądu, jakie fakty zostały udowodnione, a jakie nie na podstawie przeprowadzonych dowodów w sprawie. Stanowisku takiemu przeczyła jednoznacznie lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym skrupulatnie wskazane i omówione

zostały podstawy dowodowe i faktyczne poszczególnych rozstrzygnięć, jak również wyjaśnione ich podstawy prawne – i to w odniesieniu do wszystkich czynów będących przedmiotem osądu w niniejszej sprawie.

W świetle powyższych uwag, jako oczywiście nietrafne jawiło się stanowisko wyrażone w apelacjach, w ramach **zarzutów błędu w ustaleniach**

**faktycznych** w zakresie czynów popełnionych na szkodę A. B. (2). Jak bowiem wskazano już powyżej, warunkiem koniecznym wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, jest uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył konkretne zasady procesowe. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie skonkretyzowanych reguł procedowania. Jednakże apelujący obrońca oskarżonych – jak wskazano powyżej – nie zdołali wykazać konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mogli oni też skutecznie

wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych.

Apelujący nie mogli zatem zasadnie wywodzić, jakoby oskarżeni P. N., J. K. i Ł. Ł. (1) (a dotyczyło to także oskarżonego J. M.), nie dopuścili się przypisanych im czynów na szkodę A. B. (2) – skoro twierdzenie takie pozostawało w sprzeczności z wiarygodnymi dowodami z zeznań wymienionego pokrzywdzonego i potwierdzających je zeznań świadków M. B. (2), M. W. (2) i I. S.. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku omówionych apelacji – brak było podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji, leżących u podstaw stwierdzenia sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie wymienionych czynów.

**Ad. 7, 8, 9, 18 i 19.**

W kontekście powyższych uwag, jako oczywiście bezzasadne jawiły się podniesione w apelacjach obrońców **oskarżonego J. K. i Ł. Ł. (1) zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k.** (popelnionych na szkodę A. B. (2)) – poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

w sytuacji, gdy zachowania oskarżonych – jak twierdzili apelujący – nie wypełniały ustawowych znamion przestępstw stypizowanych w wymienionych artykułach.

W pierwszej kolejności zauważyć należało, że samo zakwalifikowanie tych zarzutów cechował brak logiki. I tak, pierwszy z wymienionych apelujących podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego obok zarzutów naruszenia prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych, przytaczając przy tym na poparcie wszystkich tych zarzutów taką samą (sic!) argumentację, odnoszącą się wyłącznie do podważania wiarygodności dowodów, leżących u podstaw przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonego. Z kolei drugi z wymienionych apelujących, kwestionując sprawstwo i winę bronionego przez siebie oskarżonego w zakresie wskazanych czynów, ograniczył się do sformułowania zarzutów naruszenia prawa materialnego, pomimo że faktycznie negował prawidłowość ustaleń faktycznych, leżących u podstaw przyjęcia owego sprawstwa. Dodać należało, że nie bez przyczyny argumentacja apelujących, podniesiona w ramach wymienionych



zarzutów, omówiona została w poprzedniej części niniejszych rozważań, odnoszącej się do sposobu procedowania Sądu I instancji, w tym postępowania dowodowego.

Przyjmując wskazany sposób sformułowania zarzutów, apelujący zdawali się nie pamiętać, że zarzut naruszenia prawa materialnego może być zasadnie zgłaszany wyłącznie w sytuacji, gdy apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu, ale dąży do wykazania, że sąd pomimo prawidłowego ustalenia faktów dokonał wadliwej subsumpcji, to jest do prawidłowo ustalonych faktów zastosował nieadekwatne przepisy prawa materialnego. Tym samym, kwestionując ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne, apelujący nie mogli w zgodzie z zasadami logiki podważać dokonanego przez ten Sąd aktu subsumpcji. W istocie dążyli oni bowiem do wykazania, że w ramach zdarzeń będących przedmiotem osądu, odmiennie (niż ustalił to Sąd I instancji) kształtowały się zachowania oskarżonych – to jest że oskarżeni nie stosowali żadnej przemocy wobec pokrzywdzonego B.; przy czym – jak była o tym mowa powyżej – apelujący nie zdołali

tego stanowiska wykazać.  
Wskazany alogiczny sposób zakwalifikowania przez apelujących zgłoszonych w apelacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego potwierdzał zatem ich polemiczny – względem ustalonej przez Sąd wersji zdarzeń – charakter.

**Ad. 20.**

Poprawny logicznie – aczkolwiek oczywiście bezzasadny – okazał się podniesiony w apelacji obrońcy **oskarżonego Ł. Ł. (1) zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 11 § 1 i 2 k.k.**, poprzez niezastosowanie tych przepisów i skazanie oskarżonego za występki z art. 191 § 1 k.k. i z art. 282 k.k. podczas gdy zarzucane przestępstwa były – zdaniem apelującego – jednym czynem i mogły stanowić tylko jedno przestępstwo.

Podnosząc ten zarzut, apelujący zdawał się nie dostrzegać, że wymienione czyny, przypisane oskarżonemu Ł. we współsprawstwie z oskarżonymi M. i K., na szkodę A. B. (2) – choć w obu przypadkach obejmowały zachowania oskarżonych polegające na groźeniu pokrzywdzonemu przemocą (pobicie), następujące przy tym bezpośrednio po sobie

– w pierwszej kolejności przybrały postać groźenia pokrzywdzonemu w celu uzyskania od niego kwoty (...) zł, a następnie, gdy okazało się, że pokrzywdzony nie ma pieniędzy – groźenia mu w celu zmuszenia go do rozprowadzania narkotyków.

Przypomnieć zaś należało, że jakkolwiek zarówno w przypadku wymuszenia rozbójniczego (art. 282 k.k.), jak i przestępstwa zmuszania z art. 191 § 1 k.k., znamiona strony przedmiotowej mogą przybrać postać groźby zamachu na życie lub zdrowie, to jednak między tymi dwoma typami czynu zabronionego zachodzi istotna różnica w stronie podmiotowej. Wymuszenie wymaga bowiem działania sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, który to element nie występuje w przypadku przestępstwa zmuszania. Co do zasady wykluczona jest zatem możliwość pozostawania tych przepisów w zbiegu (vide: W. Wróbel (red.) i inni: Komentarz do art. 282 k.k., teza 78, stan prawny: 01.09.2021, LEX – podkreślenie SA).

***Ad. 1b, 2c, 2d i 13b.***

Również te zarzuty, w ramach których zakwestionowane zostało sprawstwo ***oskarżonego***

**P. N.** co do czynów z **art. 190a § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k., popełnionych na szkodę M. G.** oraz sprawstwo wymienionego oskarżonego **i oskarżonego Ł. Ł. (1)** odnośnie do **czynu z art. 191 § 1 i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnionego na szkodę M. W. (1),** pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako błędów w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenia procedury, stanowiły w istocie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów, w tym wypadku – z zeznań wymienionych pokrzywdzonych.

Dodać przy tym należało, że w odniesieniu do wskazanego czynu na szkodę M. W. (1), sprawstwo i wina **oskarżonego J. M.** nie były kwestionowane w apelacji jego obrońcy, w której (jak była o tym mowa powyżej) zanegowane zostało sprawstwo wymienionego oskarżonego jedynie w odniesieniu do czynów narkotykowych. Niemniej jednak poczynione poniżej uwagi dotyczące podstaw dowodowych owego przypisania, odnosiły się także – w odpowiednim zakresie – do sprawstwa i winy oskarżonego M..

Podkreślenia wymagało, że w omawianych przypadkach,

kwestionowanie przez apelujących sprawstwa i winy oskarżonych ograniczało się do przywołania stanowisk procesowych oskarżonych, w których negowali oni swoje sprawstwo i winę. Tymczasem wyjaśnienia oskarżonych nie dostarczały okoliczności mogących ekskulpować ich od wskazanych czynów; nie wynikały z nich bowiem żadne racjonalne przesłanki mogące wskazywać, że oskarżeni przypisanych im czynów nie popełnili; wyjaśnienia oskarżonych nie wytrzymały też konfrontacji z treścią zeznań pokrzywdzonych. Apelujący niesłusznie ignorowali zatem fakt, że **pokrzywdzona M. W. (1) rozpoznała oskarżonych K., Ł. i N.** jako sprawców grożenia jej i zniszczenia drzwi (k. 3905). Nie było też tak, jak utrzymywał jeden z apelujących, jakoby zeznania pokrzywdzonej W. nie znajdowały potwierdzenia w treści relacji procesowej jej męża, P. W.. Stanowisko apelacji bazowało na wybiórczej analizie zeznań obojga wymienionych świadków i podkreślaniu różnic w ich relacjach, bez beczenia, że różnice te nie dotyczyły istotnych okoliczności zdarzenia, a świadek W. także zidentyfikował oskarżonego Ł., jako

jednego ze sprawców. Przy czym naiwnie brzmiało tłumaczenie oskarżonego Ł. Ł. (1), przywołane w apelacji jego obrońcy, że był w pobliżu miejsca zamieszkania państwa W., dlatego że odwiedzał mieszkającą w pobliżu siostrę.

Z kolei kwestionowanie sprawstwa oskarżonego N. w zakresie czynów na szkodę M. G. opierało się w istocie na prostym i subiektywnym przeczeniu przez niego własnej winie. Jak bowiem zauważał sam apelujący – oskarżony nie negował samego faktu kontaktowania się z pokrzywdzoną, przyznając przy tym, że nie były to kontakty przyjacielskie – a jedynie oceniał, że nie przybrały one postaci gróźb, ani uporczywego nękania. Tymczasem to nie subiektywna ocena oskarżonego, ale zobiektywizowane konkluzje Sądu, oparte na analizie zachowań oskarżonego (te zaś odtworzone zostały jednoznacznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej oraz treść zabezpieczonej korespondencji elektronicznej) – decydują o bycie danego przestępstwa.

**Ad. 13a, 13d, 13e i 16.**

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budziła także prawidłowość zaskarżonego

rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy **oskarżonego Ł. Ł. (1) w zakresie czynu z art. 158 § 1 k.k. obejmującego zdarzenie w klubie (...)**.

I w tym wypadku, podniesione w apelacji zarzuty, oparte zostały na nieskutecznej metodzie polegającej na prostej afirmacji wyjaśnień oskarżonego, przy jednoczesnym gołosłownym w istocie negowaniu wiarygodności zeznań świadków B. Z., M. K. (1), A. K., A. L., J. S., F. S., K. J.. W szczególności niezasadny był argument apelującego, mający wskazywać na niewiarygodność relacji świadków, odwołujący się do faktu, że świadkowie bezpośrednio przed momentem zdarzenia, spożywali alkohol – skoro apelujący w żaden sposób nie wykazał, jakoby percepcja poszczególnych świadków w odniesieniu do konkretnego zdarzenia była zaburzona. Wbrew przekonaniu apelującego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił też, że różnice w relacjach świadków, opisujących przebieg dynamicznego zdarzenia, nie mogły dyskwalifikować ich wiarygodności, ani też nie przybrały postaci uniemożliwiającej jednoznaczne odtworzenie przebiegu zdarzenia, w

tym genezy zajścia i roli oskarżonego Ł. w pobiciu gości klubu. Dysponując takim materiałem dowodowym, Sąd I instancji – wbrew przekonaniu apelującego – mógł zasadnie i prawidłowo przyjąć, że oskarżony Ł. przyjął rolę atakującego i bijącego poszczególnych pokrzywdzonych, a jednocześnie wykluczyć forsowaną przez apelującego wersję, jakoby oskarżony ten – jak ujęto w apelacji – „celowo ani umyślnie nie bił pokrzywdzonych, jako że sytuacja była dynamiczna [a oskarżony] jedynie w niej uczestniczył”.

Podkreślenia wymagało przy tym, że zeznania pokrzywdzonych oraz innych świadków zdarzenia w klubie (...), w połączeniu z dokumentacją medyczną obrażeń ciała pokrzywdzonych, czy relacjami interweniujących funkcjonariuszy, dostarczyły wystarczających podstaw faktycznych pozwalających odtworzyć nie tylko przebieg zdarzenia, ale też czynności sprawczy oskarżonego. Wbrew zatem przekonaniu apelującego obrońcy, w odniesieniu do przebiegu tego zdarzenia, nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które – w



myśl **art. 5 § 2 k.p.k.** – winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Wątpliwości takie nie istniały w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowisku obrońcy, pomimo że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny.

Oczywiście bezzasadny był przy tym zarzut **naruszenia prawa procesowego** - art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. przez pominięcie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o **odtworzenie nagrania z monitoringu z klubu (...)** z nocy zdarzenia – w sytuacji, gdy zapis z tego monitoringu został w sprawie zabezpieczony, wprowadzony do procesu i zaliczony w poczet dowodów, na podstawie których poczynione zostały ustalenia faktyczne. Podkreślenia wymagało też, że oskarżonemu Ł. Ł. (1) okazano wymieniony zapis monitoringu, jednakże oskarżony, pomimo dania mu takiej możliwości, odmówił ustosunkowania się do treści tego dowodu.

Wbrew przekonaniu apelującego, okoliczności ekskulpujących oskarżonego Ł. od przypisanego mu czynu,

nie wynikały z zeznań **świadka A. S.** – kelnerki w klubie (...). Świadek potwierdziła bowiem to, co było w zasadzie w sprawie bezsporne, a co wynikało też z zeznań pokrzywdzonych, że powodem wezwania ochrony klubu był fakt, że świadkowie przysypiali w łóży (co było w tym lokalu zakazane). Z zeznań świadka nie wynikały natomiast żadne okoliczności pozwalające przyjąć, że oskarżony nie bił pokrzywdzonych, ani też potwierdzające jego linię obrony, w której nogował swoją rolę agresora.

**Ad. 3, 6 i 21.**

Wbrew stanowisku wyrażonemu w zarzucie ewentualnym apelacji obrońców oskarżonego P. N., J. M. i Ł. Ł. (1) – brak było podstaw do łagodniejszego potraktowania sprawców w kontekście **wymiaru kary**, w szczególności do wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności przy zastosowaniu zasady absorpcji, czy orzeczenia kary o charakterze wolnościowym.

Zauważyć należało, że postulaty apelujących, wyrażone w ramach wskazanych zarzutów ewentualnych – co wprost wyrażone zostało przez obrońcę oskarżonego M. – opierały się

w pierwszej kolejności na wadliwym założeniu, jakoby Sąd I instancji nieprawidłowo odtworzył fakty rzutujące na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonych. Zatem – jak utrzymywali obrońcy – sankcje karne winny być oskarżonym wymierzone za mniejszą ilość czynów, tudzież za czyny o zdecydowanie mniejszej społecznej szkodliwości. Tymczasem – jak była o tym mowa powyżej – takie założenia obrońców okazały się bezpodstawne. Apelujący nie mogli zatem zasadnie oczekiwać, że łagodniejsze potraktowanie sprawców uzasadnione będzie umniejszoną wagą ich przestępczych zachowań.

Wbrew przekonaniu apelujących, wymierzone oskarżonym kary, tak jednostkowe, jak i łączne pozbawienia wolności oraz grzywny mieściły się w granicach ustawowego zagrożenia, należyście uwzględniały dyrektywy wymiaru kary i jawiły się jako odpowiednia reakcja prawno-karna na popełnione przez oskarżonych bezprawie. Wskazać należało, że Sąd I instancji wymierzając oskarżonym kary, prawidłowo zaprezentował i zważył dotyczące ich okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące. W szczególności podkreślenia wymagało,

że w wymierzeniu oskarżonym kar łagodniejszych, niż uczynił to Sąd I instancji, sprzeciwiały się jednoznacznie takie okoliczności jak: w przypadku oskarżonego P. N. J. M. – skala przypisanej im przestępczej działalności, zawodowy niejako charakter narkotykowego procederu, czy współdziałanie z innymi osobami; w przypadku oskarżonego Ł. Ł. (1) – jego właściwości osobiste wskazujące na skłonność do stosowania przemocy w różnych relacjach społecznych, także zawodowych (będąc odpowiedzialnym za ochronę lokalu, dopuścił się pobicia jego gości); w przypadku zaś oskarżonych N. i M. – także ich uprzednia karalność. Wobec tak istotnych okoliczności obciążających wymierzone oskarżonym kary nie mogły być uznane za rażąco nadmiernie surowe.

Apelujący nie wykazali także, jakoby w przypadku oskarżonych istniały okoliczności łagodzące, pominięte przez Sąd I instancji, z uwagi na które zasadne byłoby złagodzenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. W szczególności przywołane w apelacji oskarżonego Ł. Ł. (1) okoliczności

dotyczące wieku oskarżonego (... lat), jego uprzedniej niekaralności i prowadzenia ustabilizowanego trybu życia, uwzględnione zostały przez Sąd I instancji i to (zgodnie z intencją apelującego) w charakterze okoliczności łagodzących przy wymiarze kary.

Podobnie – w przypadku oskarżonego P. N., sygnalizowane w apelacji jego obrońcy okoliczności w postaci sposobu funkcjonowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, zostały należycie uwzględnione przez Sąd I instancji przy miarkowaniu kary. Sąd ten bowiem uznał za okoliczność łagodząca w stosunku do wymienionego oskarżonego okoliczności w postaci podjęcia przez oskarżonego działań w kierunku ustabilizowania trybu życia, w tym rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Zauważyć jednakże należało, że okoliczności te – choć zasadniczo przemawiające na korzyść oskarżonych – nie osiągnęły charakteru i natężenia wskazującego na to, że społeczna szkodliwość ich czynów została w sposób istotny umniejszona. W tej sytuacji – wbrew stanowisku apelujących

obrońców – brak było jakichkolwiek podstaw do tego by wskazanym wyżej okolicznościom nadawać dalej idącą wymowę łagodzącą, niż ta, która legła u podstaw orzeczenia.

Wbrew przekonaniu wyrażonemu wprost w apelacji obrońcy oskarżonego P. N., Sąd I instancji w pełni prawidłowo – w tym z zachowaniem wymogu wewnętrznej sprawiedliwości wyroku – zróżnicował także wymiar orzekanych wobec poszczególnych oskarżonych kar, w tym kar łącznych wymierzonych oskarżonym N. i M. w rozmiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu Ł. – 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zróżnicowanie takie należy uznać za należycie uwzględniające okoliczności dotyczące kryminalnej zawartości przypisanych im przestępczych zachowań oraz ich uprzedniej karalności. Zasadnym było zatem wymierzenie znacznie surowszych kar oskarżonym N. i M., będącym sprawcami uprzednio karanymi. Przy czym – wbrew przekonaniu wymienionego apelującego – ciężar gatunkowy i kryminalna zawartość przypisanych przestępstw w przypadku

oskarżonych N. i M. nie były istotnie różne. Wymierzenie oskarżonym N. i M. kar znacznie surowszych niż oskarżonemu Ł. było tym bardziej zasadne, że ten ostatni był sprawcą uprzednio niekaranym, co stanowiło z kolei istotną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary.

Podkreślenia wymagało zatem, że bazując na prawidłowych ustaleniach faktycznych, obejmujących pełną zawartość kryminalną zachowań każdego z oskarżonych, składających się na popełnione przez nich przestępstwa, Sąd I instancji należycie uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie istniejące w odniesieniu do każdego z nich okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące. W rezultacie brak było podstaw do podzielenia stanowiska apelujących obrońców, jakoby kary orzeczone wobec oskarżonych były rażąco nadmiernie surowe.

Wniosek

**Apelacja obrońcy oskarżonego P. N.**,  
adwokata A. B. (1):

**1. O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego czynów**

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

# zasadny

# częściowo zasadny

określonych w art. I - VI aktu oskarżenia	# niezasadny
<b>2. Ewentualny – o uchylenie zaskarżonego wyroku</b>	# zasadny
i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
<b>3. O zmianę zaskarżonego wyroku</b>	# niezasadny
poprzez orzeczenie wobec oskarżonego, przy przyjęciu <b>art. 37 b k.k.</b> kar jednostkowych za przestępstwa opisane w pkt. I - VI aktu oskarżenia, pozbawienia wolności oraz ograniczenia wolności w ustalonym przez Sąd wymiarze oraz wymierzenie oskarżonemu kary łącznej sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz kary dwóch lat ograniczenia wolności.	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
<b><u>Apelacja obrońcy oskarżonego J. M.</u></b> , adwokata M. B. (1):	# częściowo zasadny
	# niezasadny
<b>4. O zmianę zaskarżonego wyroku</b>	# zasadny
w punkcie 31 wyroku poprzez przyjęcie, że czyn opisany w tym punkcie wyczerpuje znamiona ustawowe występkę z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
<b>5. O zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. M. od zarzutu popełnienia</b>	# częściowo zasadny
	# niezasadny



czynów opisanych w punktach 18-27 wyroku.

**6. O zmianę zaskarżonego wyroku** i znaczące złagodzenie kary orzeczonej w punkcie 31 i 37 wyroku oraz **uchylenie** punktu 28 i 29 wyroku.

**Apelacja obrońcy oskarżonego J. K.,**  
adwokata M. S.:

**7. O zmianę zaskarżonego wyroku** za wyjątkiem pkt. 53 części rozstrzygającej wyroku i **uniewinnienie oskarżonego** od zarzucanych mu czynów oraz utrzymanie w mocy wyroku w zakresie pkt. 53 części rozstrzygającej dotyczącej uniewinnienia oskarżonego J. K. od zarzucanego mu czynu z art. 258 § 1 k.k., tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej,

**8. Ewentualny – o uchylenie zaskarżonego wyroku** i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

**Apelacja obrońcy oskarżonego Ł. Ł. (1)**,  
adwokata K. D.:

**9. O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. Ł. (1)** od czynu z pkt 40, 41, 42, 46 wyroku

**10.** Ewentualny – o **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez wymierzenie oskarżonemu Ł. Ł. (1) kary łącznej na zasadach pełnej absorpcji i uchylenie w stosunku do oskarżonego Ł. Ł. (1) pkt. 58 i 63 zaskarżonego wyroku.

**11.** Ewentualny – o **uchylenie zaskarżonego wyroku** w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

**Ad. 1, 4, 5, 7 i 9**

Wbrew stanowisku apelujących obrońców – brak było podstaw do zakwestionowania zawartych w wyroku Sądu I instancji zaskarżonych rozstrzygnięć co do sprawstwa i winy oskarżonych, w szczególności żadna z **apelacji nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońców uniewinnienia oskarżonych** od przypisanych im czynów, ani też ograniczenia zakresu ich odpowiedzialności karnej.

**Ad. 2, 8 i 11**

<p>Apelujący obrońcy oskarżonych nie wykazali także, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.</p> <p><b>Ad. 3, 6 i 10</b></p> <p>Apelujący obrońcy nie wykazali również wadliwości rozstrzygnięć w przedmiocie kary. Stąd brak było podstaw uzasadniających ich modyfikację.</p>		
<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p><b>5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.1Pkt. 1 wyroku</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>Zaskarżone rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonych P. N., J. M., J. K. i Ł. Ł. (1) w całości.</b></p>		

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

Z uwagi na to, że apelujący nie zdołali skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonych w sposób zawiniony ustawowych znamion przypisanych im przestępstw – **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonych zasługiwało na aprobatę.

Dodać należało, że sprawstwo i wina oskarżonego J. M. co do czynów z art. 282 k.k. (w formie usiłowania), z art. 158 § 1 k.k. i z art. 278 § 1 k.k. nie było w ogóle kwestionowane w apelacji jego obrońcy, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze**. Wskazać przy tym należało, że kwestionowanie rozstrzygnięć o karze zgłoszone w ramach zarzutów ewentualnych apelacji okazało się niezasadne. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw uwzględnianych

z urzędu, do tego by podzielić stanowisko wynikające z kierunku wszystkich omawianych apelacji (w tym apelacji obrońcy oskarżonego J. K., w której nie podniesiono w ogóle wyodrębnionego stanowiska skierowanego przeciwko orzeczeniu o karze), jakoby wymierzone oskarżonym kary były rażąco nadmiernie surowe.

Na aprobatę zasługiwały także pozostałe rozstrzygnięcia zawierające się w zakresie orzeczenia o karze, których apelujący nie kwestionowali, bądź też które zakwestionowali nieskutecznie.

#### 6. *Koszty Procesu*

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

#### ***Pkt. 2 wyroku***

Orzekając **o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** – w zakresie dotyczącym oskarżonych P. N., J. M., J. K. i Ł. Ł. (1) – Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę wynik sprawy, a zatem to, że żadna z wniesionych w sprawie apelacji nie została uwzględniona. W tej sytuacji, w myśl przepisów art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., koszty procesu obciążały wszystkie apelujące

strony, to jest każdego z wymienionych oskarżonych (jak również piątego oskarżonego, wnoszącego apelację w niniejszej sprawie odwoławczej), którzy winni je ponieść stosownie do swojego udziału w sprawie, to jest w 1/5 części.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych. W rezultacie koszty sądowe zostały od oskarżonych zasądzone. Na owe koszty składały się zaś: ryczałt za doręczenia w łącznej kwocie 20 zł oraz opłata za pięć kart karnych po 30 zł każda, co po rozłożeniu na oskarżonych we wskazanej 1/5 części, dawało w rezultacie kwotę po 34 zł od każdego z nich.

Nadto na podstawie przepisów art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 6 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. ze zmian.), każdemu z oskarżonych wymierzono także opłatę za drugą instancję, w tym:

- P. N. w kwocie (...) zł,
- J. M. w kwocie (...) zł,
- Ł. Ł. (1) i J. K. w kwocie po (...) zł.

7. **PODPIS**

***I. P. P. G.M. K. (1)***